

Sygn. akt: III AUa 391/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze (spr.)

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **H. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 28 stycznia 2013 r., sygn. akt: V U 1184/12,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 391/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 października 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. M.. odmówił H. W. prawa do emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji H. W. wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 28 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca H. W., urodzony w dniu (...), złożył w dniu 5 października 2012 r. wniosek o przyznanie emerytury. Na 1 stycznia 1999 r. udowodnił okres ubezpieczenia w łącznym wymiarze 26 lat 4 miesięcy i 17 dni. H. W. nie pracuje, nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego, od dnia 5 lutego 2010 r. pobiera świadczenie przedemerytalne. Bezpornie wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach od 1 marca 1982 r. do 20 lutego 1990 r. w Gminnej Spółdzielni (...) w I. w wymiarze 7 lat 11 miesięcy i 19 dni. W spółdzielni wnioskodawca był zatrudniony od 23 marca 1973 r. do dnia 31 maja 2005 r., przy czym od 23 marca 1973 r. do 24 października 1978 r. jako sprzedawca w

sklepie spożywczym, od 25 października 1978 r. do dnia 28 lutego 1982 r. jako magazynier opałów materiałów budowlanych, skupu odpadów, od 1 marca 1982 r. do dnia 19 lutego 1990 r. r. jako magazynier nawozów, środków ochrony roślin, pasz, węgla. Od 20 lutego 1990 r. do dnia 31 maja 2005 r. pracodawca powierzył wnioskodawcy obowiązki zastępcy kierownika sklepu. Był to sklep tzw. żelazny, w którym znajdowały się środki ochrony roślin w 0,5 kg opakowaniach, a ponadto drobny sprzęt rolniczy tj. łopaty, młotki, garnki, łańcuchy, lemiesz, gwoździe. Na placu znajdował się też węgiel. Wnioskodawca w tym okresie sprzedawał towary znajdujące się w sklepie oraz w magazynie, a także węgiel znajdujący się na placu. Pracował wspólnie ze swoim kolegą M. S., z którym dzielił się równo w/w obowiązkami. Odwołującemu wystawiono świadectwo pracy w szczególnych warunkach za okres od 1 marca 1982 r. do 31 maja 2005 r., w którym stwierdzono, że wykonywał on wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowic, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych i żrących, parzących i wybuchowych na stanowisku magazynier wymienione w załączniku do zarządzenia nr 19 Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 10 listopada 1986 r. oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. - wykaz A dział IV poz. 40 pkt 3. Jednocześnie w piśmie z 15 października 2012 r. Gminna Spółdzielnia (...) w I. wyjaśniła, że w okresie od 20 lutego 1990 r. do 31 maja 2005 r., z uwagi na zmniejszające się obowiązki w magazynach, powierzono wnioskodawcy dodatkowo obowiązki kierownika sklepu z artykułami do produkcji rolnej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wskazał, że pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w Wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 60 lat dla mężczyzn i pracował co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu.

Podkreślił, że kwestią sporną była przesłanka 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a konkretnie okres od 1 marca 1982 r. do 20 lutego 1990 r. Wnioskodawca dysponował świadectwem pracy w szczególnych warunkach za sporny okres wystawionym przez pracodawcę. Ów dokument prywatny został zakwestionowany przez organ rentowy, a zatem odwołujący winien wykazać jego prawdziwość, czego zdaniem Sądu nie uczynił. Sąd dokonał ustaleń na podstawie spójnych i jednoznacznych w swej treści zeznań świadków: T. K., K. P. i M. S.. Wynika z nich, że ubezpieczony i M. S. zajmowali się sprzedażą towarów w sklepie przemysłowo-żelaznym oraz sprzedażą i wydawaniem towarów w magazynie środków ochrony roślin, pasz i nawozów. Sąd Okręgowy podkreślił, że warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle wykonuje prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Pracą w szczególnych warunkach są zaś prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych (dział IV, poz. 40). Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że tego rodzaju pracę wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jedynie od 1 marca 1980 r. do dnia 19 lutego 1990 r. Po tym momencie charakter pracy wnioskodawcy uległ zmianie. Nie zajmował się on wówczas stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tylko pracami magazynowymi, gdyż oprócz wydawania tych środków z magazynu - w ramach ośmiogodzinnego dnia pracy - pracował także w sklepie przemysłowo-żelaznym, gdzie zajmował się sprzedażą drobnych narzędzi rolniczych oraz opakowanych środków ochrony roślin. Praca w magazynie oraz w sklepie była wykonywana naprzemiennie każdego dnia roboczego. Praca polegająca na sprzedaży drobnych narzędzi rolniczych oraz opakowanych środków ochrony roślin w sklepie nie jest pracą zaliczaną do prac w szczególnych warunkach.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca nie spełnił podstawowego warunku, od którego zależy przyznanie prawa do emerytury, a mianowicie nie wykazał 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony. Zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie - art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób lakoniczny, odmowę mocy dowodowej świadectwu wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 10 października 2012 r. oraz pismu pracodawcy z dnia 15 października 2013 r. w zakresie w jakim te dokumenty potwierdzały fakt, iż wnioskodawca również w okresie między 20 lutym 1990 r. a 31 maja 2005 r. cały czas wykonywał obowiązki magazyniera nawozów, środków ochrony roślin, oraz dokonanie oceny dowodów postaci zeznań świadka M. S. oraz zeznań wnioskodawcy w sposób niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że obowiązki kierownika sklepu nie były tylko dodatkowymi obowiązkami wnioskodawcy, a tym samym wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

3. naruszenia prawa materialnego - art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez błędną wykładnię tych przepisów i przyjęcie, że w okresie między 20 lutym 1990 r. a 31 maja 2005 r. praca wnioskodawcy nie odpowiadała swoim rodzajem i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale IV, poz. 40 wykazu A stanowiącego załącznik do wyżej wymienionego rozporządzenia, które uprawniają do emerytury na podstawie art. 184 wyżej wskazanej ustawy, co uzasadniało decyzję odmawiającą przyznanie wnioskodawcy prawa do świadczenia.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie trzeba odnieść się do zarzutu sporządzenia przez Sąd Okręgowy uzasadnienia w sposób lakoniczny, co miałyby stanowić naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Jest to zarzut niesłuszny, gdyż Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił motywy swego rozstrzygnięcia, a w szczególności przedstawił ocenę dowodów, wskazując powody dla których odmówił mocy dowodowej świadectwu pracy w szczególnych warunkach gdy chodzi o okres od 20 lutego 1990 r. Jego uzasadnienie zawiera wszystkie elementy wymienione w w/w przepisie, a więc wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśnia podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Również i pozostałe zarzuty apelacji są bezzasadne.

Sprawa niniejsza dotyczy prawa do emerytury w związku z pracą w warunkach szczególnych. Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2009, Nr 153, poz. 1227 z zm.) ubezpieczeni, tak jak wnioskodawca, urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Warunkiem jest także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz, do 1 stycznia 2013 r., rozwiązanie stosunku pracy. Warunek odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych został określony w § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43). Okres ów winien wynosić co najmniej 15 lat a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia. Z analizy w/w przepisów wynika, że praca w szczególnych warunkach to wyłącznie praca wykonywana w warunkach pozwalających

na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia. Decydujące znaczenie, w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Zatem nawet wykonywanie pewnych czynności w trudnych dla organizmu warunkach, jeżeli nie można ich zakwalifikować pod jedną z pozycji z wykazu, uniemożliwia traktowania takiego zatrudnienia jako mającego znaczenie z punktu widzenia prawa do emerytury, o jakim mowa w art. 32 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, Lex nr 619638). Przedmiotowe rozporządzenie zawiera również § 2 ust. 1, zgodnie z którym okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Przepis ów należy rozumieć tak, iż praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152 oraz z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Odnośnie tego warunku, należy jeszcze zaznaczyć, że przyjęcia, iż zatrudniony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie niweczą krótkotrwale nieobecności na stanowisku pracy związane np. ze szkoleniami, pracami biurowymi, sprawozdawczością (vide wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, Lex nr 448175), jednakże, co do zasady, jedynie okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia. Nie jest zatem dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, Lex 494129). Innymi słowy wykonywanie również innej niż wymieniona w wykazie pracy w ramach czasu pracy uniemożliwia zaliczenie danego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Przy czym nie chodzi tu o sytuację, w której owe inne czynności stanowią konieczny element całego zadania świadczonego w ramach pracy w szczególnych warunkach (czynności przygotowawcze, kończące, immanentnie związane z całym zadaniem) ale o czynności autonomicznych, niezależne od czynności mających charakter świadczonych w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. II UK 233/11 OSNP 2013/7-8/86).

Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawca nie spełnia przesłanki pracy w szczególnych warunkach, bowiem nie jest możliwe zaliczenie okresu od 20 lutego 1990 r. do 31 grudnia 1998 r. Wówczas bowiem odwołujący nie zajmował się jedynie pracami magazynowymi ale pracował również w sklepie przemysłowo-żelaznym gdzie dokonywał sprzedaży asortymentu tego sklepu. Ponieważ rozporządzenie z 1983 r. wśród prac w warunkach szczególnych wymienia jedynie prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, a nie mówi nic o pracy sprzedawcy w sklepie, to nie można mówić, że ubezpieczony pracował wtedy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu. Ustaleniu temu apelujący zarzucił sprzeczność z zebrany materiał dowodowy. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać tu trzeba, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią

zebranego w sprawie materiału zachodzi wówczas, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł sąd na podstawie materiału dowodowego i obejmuje także wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc także błędy popełnione przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z taką sytuacją mamy zaś do czynienia gdy sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że jedynie wykazanie, iż istotnie do tego uchybienia doszło, prowadzić może do skuteczności w/w zarzutu, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Apelujący, w ocenie Sądu Apelacyjnego, takich uchybień w rozumowaniu Sądu Okręgowego nie zdołał wykazać. Skarżący podkreślał, że Sąd bezpodstawnie odmówił mocy dowodowej świadectwu pracy w szczególnych warunkach. W rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U.1983.10.49 z zm.) wskazano na moc takiego świadectwa pracy i choć rozporządzenie owo nie ma zastosowania w postępowaniu sądowym to jednocześnie tworzy pewną hierarchię dowodów, którą winien kierować się Sąd. Nadto skarżący postawił tezę, że dopiero brak świadectwa pracy pozwala Sądowi na prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność charakteru pracy osoby zainteresowanej. Poglądy powyższe nie mają podstaw w systemie prawa. Po pierwsze bowiem rozporządzenie regulujące postępowanie przed organem rentowym (obecnie zresztą jest to rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe Dz.U.2011.237.1412) nie obowiązuje Sądu w postępowaniu przed nim się toczącym, co zresztą przyznaje i sam skarżący. Poprzednie rozporządzenie w § 21 ust. 4 przewidywało, że jeżeli pracownik ubiega się o przyznanie emerytury lub renty z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, zaświadczenie zakładu pracy powinno stwierdzać charakter i stanowisko pracy w poszczególnych okresach oraz inne okoliczności, od których jest uzależnione przyznanie takiej emerytury lub renty. Jednakże nie sposób uznać, że tworzy się w ten sposób swoista hierarchia dowodów, którymi miałyby być związany Sąd. Fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Kodeks ów stoi na gruncie swobodnej oceny dowodów a nie legalnej, a więc tej, w której to ustawa określa znaczenie poszczególnych dowodów oraz ich wartość i moc. Zatem żaden z dowodów nie jest ważniejszy niż inny z mocy samego prawa. Oczywiście każdy z nich może być mniej lub bardziej wiarygodny lub być mniej lub bardziej przekonujący, lecz w tym zakresie ocena zawsze należy do Sądu i jest dokonywana in casu. Nie ma również absolutnie żadnych podstaw do twierdzenia, że świadectwo pracy jest tworzy niewzruszalne domniemanie odnośnie charakteru pracy, do tego bowiem sprowadzałaby się teza apelującego, że fakt ten można dowodzić innymi dowodami jedynie w braku świadectwa pracy. Przeciwnie. Świadectwa pracy nie są dokumentami urzędowym, w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., a dokumentami prywatnymi, który podlegają swobodnej ocenie Sądu. Dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Może on stanowić dowód na to, iż podane w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistością (tu że dana osoba pracowała w warunkach szczególnych) jest on jednak jedynie jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Tym samym Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy czy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach, lecz w może je pominąć gdy stoi ono w sprzeczności z pozostałymi dowodami, bardziej wiarygodnymi i przekonującymi. W tym przypadku Sąd pierwszej instancji nie oparł się na przedmiotowym świadectwie gdy chodzi i okres od 20 lutego 1990 r., gdyż w tym zakresie nie odpowiada ono charakterowi pracy ustalonemu przez Sąd w oparciu o zeznania świadków i niektóre dokumenty. Z oceną tą należy się zgodzić. Bezspornie i przyznaje to sam odwołujący, do 1990 r. pracował on wyłącznie jako magazynier. Od 20 lutego nałożono na niego dodatkowy obowiązek – kierownika sklepu. Wówczas do obowiązków wnioskodawcy należała także obsługa tego sklepu, wydawanie towaru. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji wnioskodawca zajmował

się sprzedają środków ochrony roślin i drobnych narzędzi rolniczych, choć również pracował w magazynie. Jak wynika z analizy apelacji potwierdza to również i odwołujący. Przywiązuje on natomiast dużą wagę do użytego przez Sąd sformułowania, że oba obowiązki były wykonywane naprzemiennie, gdy tymczasem zdaniem apelującego prace były wykonywane równolegle, przez co dużej pracował on w ciągu dnia. Z punktu widzenia wyżej zaprezentowanego sposobu rozumienia warunku „pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy” nie ma to jednak większego znaczenia. Skoro bowiem niewątpliwie wnioskodawca świadczył i pracę magazyniera i pracę sprzedawcy (a więc odbierał zamówienie, prowadził kasę, wydawał towar, obsługiwał klientów, jak należy sądzić prowadził związaną z tym dokumentację) to w tym samym momencie (jak chce tego apelujący równolegle) wykonywał i pracę w warunkach szczególnych i pracę która takiego przymiotu nie miała. A nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach pracy, innych, niezależnych od czynności mających charakter świadczonych w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia, równocześnie wykonywanych prac, w ramach dobowej miary czasu pracy, bowiem wówczas zatrudniony nie świadczy stałe pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy. Skarżący podkreślał również, że obowiązki kierownika sklepu miały charakter dodatkowy, poboczny. Ocena taka nie wynika jednak z zeznań świadków. Podkreślali oni, zwłaszcza M. S., który współprowadził sklep, że wnioskodawca prowadził sprzedaż, należało to do jego obowiązków. Użył wręcz sformułowania, że sklep został przez nich „przejęty”. Zazaczył, że do asortymentu sprzedaży należały także narzędzia rolnicze. Z zeznań tych nie wynika by zadania sprzedawcy miały charakter poboczny, nieistotny. Przeciwnie, miały one co najmniej znaczenie równorzędne, a nie jest wykluczone, że wręcz przeważające. Nie można zatem mówić, że zasadniczo wnioskodawca był magazynierem a jedynie dodatkowo sprzedawał towar ze sklepu. M. S. oświadczył przy tym, że całość obowiązków związana zarówno z magazynem jak i sklepem była objęta, zgodnie z umową, 8-godzinnym czasem pracy. Jednocześnie on i wnioskodawca dzieli się obowiązkami, tak że każdy z nich i sprzedawał w sklepie i wydawał towar z magazynu, przy czym świadek nie wskazał by praca w sklepie miała charakter poboczny i czasowo nieistotny. Wbrew twierdzeniom apelującego zeznania tego świadka potwierdzają ustalenia Sadu Okręgowego.

Reasumując poczynione rozważania zeznania świadków w pełni pozwalają uznać, że wnioskodawca został po 20 lutego 1990 r. obciążony dwoma równorzędnymi obowiązkami – magazyniera i sprzedawcy w sklepie, przy czym sprzedaż w sklepie nie miała charakteru zadań marginalnych, incydentalnych lecz stanowiła istotną część czasu pracy odwołującego. W tym świetle i wobec podnoszonego już sposobu rozumienia warunku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r., nie sposób stwierdzić, że w spornym okresie H. W. pracował w warunkach szczególnych. Nie wykonywał on bowiem pracy magazyniera stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, bowiem jednocześnie świadczył pracę kierownika sklepu – sprzedawcy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy nie uznał w tym zakresie mocy dowodowej świadectwa pracy bowiem nie oddaje ono rzeczywistego charakteru pracy wnioskodawcy, o czym, pośrednio choćby, świadczy pismo GS (...) prostujące nieścisłości dotyczące tego świadectwa i precyzujące, że od 20 lutego 1990 r. odwołujący miał dodatkowe obowiązki kierownika sklepu. Tym samym zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. nie może się ostać. Apelujący nie wykazał bowiem by Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego nie można mówić o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. Wykonywanie przez wnioskodawcę dwóch odmiennych prac – pracy magazyniera i pracy sprzedawcy uniemożliwia uwzględnienie tego okresu jako okresu pracy w warunkach szczególnych. Przy czym nie zachodzi tu sytuacja, że owe inne obowiązki są incydentalne, bądź też są funkcjonalnie powiązane z pracą w szczególnych warunkach choć nie wykonywane w miejscu narażającym na szkodliwe warunki. Oba stanowiska pracy są od siebie oddzielne i autonomiczne, żadne z nich nie ma charakteru przeważającego. Orzecznictwo przywołane w apelacji nie może mieć więc względem wnioskodawcy zastosowania. Tym samym Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że odwołujący nie może wylegitymować się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych (bezsposornie udowodnił jedynie niecałe 8 lat, a spornego okresu nie można mu zaliczyć). Powyższe uniemożliwia nabycie prawa dożądanego świadczenia i Sąd Okręgowy słusznie oddalił odwołanie od negatywnej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W świetle powyższych rozważań apelację należy uznać za bezzasadną i z tego powodu podlega ona na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w sentencji.